

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 53-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10 - 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Niedziela, 17 września

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 1104574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimo Stalina 5

Nr 256 (1750)

List Polaków
z Francji
do Prezydenta RPWARSZAWA [PAP] Prezydent RP
Bolesław Bierut otrzymał list nast.
treści:„Osadnicy polscy, zebrani na uro-
czystości dożynkowej w jednej z miej-
sowości departamentu Gers we Fran-
cji, przesyłają Ci, drogi Prezydencie,
serdeczne pozdrowienia, zapewniając
przy tym o miłości i przywiązaniu do
naszej Ojczyzny Ludowej.Jesteśmy ożywieni tymi samymi dą-
żeniami, co Polska Ludowa, podziwia-
my pracę twórczą naszych braci
w kraju nad odbudową naszej znisz-
czonej Ojczyzny. Nie mogąc brać u-
działu w tej pracy, ponieważ niedoła
wygnała nas daleko poza granice na-
szego kraju — staramy się krzewić
ducha polskiego tu, na emigracji,
wśród dzieci i starszych, a kiedy na-
stąpi chwila powrotu, to świadomi ce-
lu staniemy wspólnie z braćmi w kra-
ju do budowy i tworzenia lepszej przy-
szłości dla narodu polskiego.”Następują podpisy, których nie po-
dojemy dla nie narażania naszych ro-
daków na represje ze strony władzKoreańska armia ludowa
zadaje ciężkie stratyamerykańskim agresorom
i niedobitkom wojsk lisymanowskichPEKIN [PAP] Ogłoszony w Phenianie 15 bm. komunikat dowództwa naczel-
nego koreańskiej armii ludowej donosi: Na wszystkich frontach oddziały armii
ludowej prowadzą nadal zaciekle walki z wojskami amerykańskimi i resztkami
wojsk lisymanowskich.Tydzień Walki
z AnalfabetyzmemWARSZAWA [PAP]. W rb. „Ty-
dzień walki z analfabetyzmem” od-
będzie się w dniach od 22 do 29
października. Podobnie jak w roku
ub. „tydzień” będzie miał na celu
mobilizację całego społeczeństwa do
walki z analfabetyzmem.W „tygodniu” przeprowadzona zo-
stanie m. in. kontrola dotychczasowej
rejestracji analfabetów.Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty
i po otrzymaniu posiłków i przegrupo-
waniu sił stawia, przy poparciu lotnic-
twa zacieklej opór.Na wybrzeżu wschodnim resztki roz-
bitych dywizji lisymanowskich (Izw.
seulskiej i III-ej) usiłowały, wspierane
przez wojska amerykańskie, podejmo-
wać kontrataki. Oddziały armii ludowej
odparły te kontrataki i prowadzą w dal-
szym ciągu walki ofensywne.Jednostki armii ludowej, działające
na południe od Waegwanu i w rejonie
Tapudongu odparają kontrataki nie-
przyjaciela i zadają mu poważne straty.
Na tym odcinku frontu oddziały ar-
mii ludowej mimo nieustających bom-
bardowań po odparciu kontrataków nie
przyjechała i po dokonaniu manewru
oskrzydającego wbiły się klinem w je-
go system obronny.W darze
od Państwa
LudowegoMłodzież szkolna
otrzymała w tym
roku w darze od
Państwa Ludowe-
go szereg nowych
i pięknych pod-
ręczników szkol-
nych. Państwowe
Zakłady Wydaw-
nictwa Szkolnych
rozsyłają całe
transporty książek
do „Domów Książ-
ki” i księgarń na
terenie całej Pol-
ski. Nad odpowied-
nim rozprawdzen-
iem podręczni-
ków między uczy-
niów czuwają sa-
morządy klasowe.
W szkole podsta-
wowej Nr 1 w Za-
kopanem samorzą-
dy klasowe rozieły
się energicznie do
pracy i w krótkim
czasie podręczniki
trafiły do rąk poszczegól-
nych uczniów. Na zdjęciu Mucha Edzio
otrzymuje nowy podręcznik. Przy stole sto-
ją: wychowawca i delegaci
samorządu H. Zwijacz i A. Krzeptowski.
(Foto — Film Polski)Marszałek Polski K. Rokossowski
przyjął przodujących artylerzystów
Kościuszkowskiej DywizjiWARSZAWA [PAP]. Dnia 14 bm.
minister Obrony Narodowej Marszałek
Polski Konstanty Rokossowski
przyjął w obecności wiceministra ON
gen. broni Popławskiego i gen. dyw.
Rotkiewicza przodujących żołnierzyRezolucja antywojenna
Brytyjskiego KOPLONDYN [PAP] Delegacja Londyń-
skiego Kom. Obrońców Pokoju odwie-
dziła Izbę Gmin i wreczyła członkom
parlamentu rezolucję, wzywającą do za-
niechania polityki „nieograniczonych
zbrojeń” i podjęcia ponownie w ra-
mach ONZ rozmów na temat rozbroje-
nia. Rezolucja domaga się również po-
stawienia na forum ONZ sprawy zakazu
broni atomowej i pokojowego rozstrzy-
gnięcia spornych problemów.Kościuszkowskiej Dywizji, artylerzystów:
kpr. Władysława Plazę i bomb.
Bolesława Wrześniewskiego, którzy
zyskali bardzo dobre wyniki w wy-
szkoleniu bojowym i politycznym
podczas jesiennej kontroli wyszkole-
nia. Obaj żołnierze w strzelaniu do
celegów osiągnęli wspaniały wynik:
18 trafnych strzałów na 19 możli-
wych, niszcząc wszystkie cele.W serdecznej rozmowie Marszałek
Rokossowski interesował się ich suk-
cesami w nauce i wyszkoleniu, szcze-
gółowo wypytując o przebieg doty-
chczasowej służby w wojsku. W
nagrodę za dobre wyniki, minister
Obrony Narodowej wręczył przodu-
jącemu dowódcy działu kpr. Plazie
i celownicemu działu kpr. Wrześniew-
skiemu cenne upominki w po-
staci zegarków.Nota MSZ do ambasady francuskiej
Rząd RP piętnuje
bezprawie władz francuskichWARSZAWA [PAP]. Dnia 14 września 1950 r. Ministerstwo Spraw Zagranicz-
nych przesało ambasadzie francuskiej w Warszawie notę nast. treści:Ministerstwo Spraw Zagr. przesyła
wyrazy poważania ambasadzie francu-
skiej i ma zaszczyt zakomunikować, co
następuje:Ministerstwo Spraw Zagr. w nocie
swojej z dnia 11. 9. 1950 r. ostro za-
protestowało przeciw bezpodstawnym
aresztowaniom i deportacjom grupy (49)
Polaków z Francji. Obecnie po przyby-
ciu wspomnianej grupy do Polski i po
ustaleniu brutalnych i niehumanitarnych
metod, stosowanych przez policję fran-
cuską w czasie aresztowania, rewizji i
deportacji, musi powrócić jeszcze raz
do tej sprawy.1) Policja francuska przy dokonywa-
niu aresztowań i rewizji zachowała się,
z nielicznymi wyjątkami, w sposób nie-
słychanie brutalny i barbarzyński. Np.
deportowany Polak Szymański podaje:
„Gdy żona nadbiegła i zorientowała
się, że mam być aresztowany, zaczęła
krzyczeć i zemdzia, wówczas wypchnię-
to mnie siłą z mieszkania i zaprowadzo-
no do komisariatu”. Deportowany Polak
Mażachowski podaje: „Policja nie
pozwoliła pożegnać się z żoną i dzie-
ciami, ani zabrać ze sobą rzeczy osobi-
stych”. Deportowany Polak Dzięrgowski,
więzień hitlerowskiego obozu koncent-
racyjnego, inwalida walcząca o niepodle-
głość Francji, bojownik o pokój po-
daje: „W mieszkaniu nie pozwolono mi
mówić z rodziną. Policja zachowała siępo grubiańsku. Nie pozwolono z ro-
dziną się pożegnać”.Podobne zeznania powtarzają się trzy
dzieści kilka razy.2) W kilku wypadkach skuto aresztowa-
nych Polaków w kajdany. Nawet w
jednym wypadku aresztowanego Polaka
kajdanami przykuto do ściany. Depor-
towany Polak Bryszkiewski podaje: „Z
Bily-Monfigny skutego w kajdanach
przewieziono mnie karetką policyjną do
Arras”. Deportowany Polak Lis podaje:
„Skutego w kajdany motocyklem prze-
wieziono mnie do komisariatu policji
w Harces”. „Dokonali ponownie re-
wizji osobistej i następnie skutego prze-
wieziono do Arras”.Deportowany Polak Molenda po-
daje: „Przykuto mnie następnie do
ściany łańcuchem 80 cm długości,
wagi około 5 kg. Nie pozwolono mi
od chwili wejścia do mieszkania, ce-
lem aresztowania, ani zapalić, ani
zjeść, ani napić się. Pozostałem przy
kuty do ściany około 2 1/2 godz. —
Świadkiem może być rob. Bartosik,
który przechodził obok mnie”.3. Rewizje dokonywane przez poli-
cję w mieszkaniach Polaków odby-
wały się nawet bez pisemnych na-
kazów, przewidzianych prawem fran-
cuskim. Rezultat zaś dokonanych

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Polski świat pracy złożył dotychczas
210 mil. zł na fundusz pomocy
ofiaram agresji amerykańskiej na KoreiWARSZAWA [PAP] Składając pieniądze na fundusz pomocy ofiarom bom-
bardowań amerykańskich piratów powietrznych na Korei, społeczeństwo polskie
daje wyraz swym gorącym uczuciom sympatii dla narodu walczącego o swą
wolność i manifestuje swą zdecydowaną wolę porzyczenia zbrodniczych
planów podżegaczy wojennych.cei ponad 3 miliony zł. Akcja zbiórko-
wa trwa.

Tragiczny apel

SOFIA [PAP] Wychodzący w Aten-
nach dziennik „Demokratikos” opubli-
kował apel skazanych niedawno na
śmierć działaczy związkowych, do Świa-
towej Federacji Zw. Zaw., związków za-
wodowych Anglii, ZSRR, USA, Francji,
Włoch, krajów demokracji ludowej,
Ameryki Łacińskiej oraz do tzw. „mię-
dzynarodowej konfederacji wolnych
zw. zaw.”Trzynastu skazanych, w tym 3 kobie-
ty, apelują do towarzyszy związkowych
całego świata: „Apelujemy do was, a-
byście zapobiegli gotującej się zbro-
dni: wykonania wyroku śmierci na nas i
na tysiącach innych. Jest to poławne
i wprost niewiarygodne, aby w chwili,
gdy zwalnia się niemieckich i włoskich
zbrodniarzy wojennych, równocześnie
skazywano na rozstrzelanie za działal-
ność związkową”.

Protest ZB o WiD

WARSZAWA [PAP] Zarząd Główny
ZB o WiD przesłał do prezydenta Repu-
bliki Francuskiej Vincenta Auriola depe-
szę, w której wyrażając oburzenie i
protest przeciwko represjom władz fran-
cuskich stosowanym wobec cudzoziem-
ców we Francji, a wśród nich Polaków,
bojowników antyfaszystowskich pisał
m. in.: Polityka tego rodzaju jest wro-
gą przyjaźni polsko-francuskiej, zce-
mentowanej w czasie ostatniej wojny
wspólną walką przeciwko faszystom i
w hitlerowskich obozach śmierci.W imieniu 400 tys. naszych członków
domagamy się uchylenia zarządzeń,
skierowanych przeciwko spokojnym o-
bywatelom polskim i zaprzestania poli-
tyki dyskryminacji wobec Polaków za-
mieszkałych we Francji”.Zbiórki pieniężne przeprowadzają
obok robotników i chłopów, kobiety i
młodzież. Sumy funduszu pomocy po-
większają się z każdym dniem. Do 12
bm. zebrano w Polsce na ten cel ok.
210 mil. zł.Społeczeństwo robotniczego Śląska
złożyło do 11 bm. na rzecz ofiar agre-
sji amerykańskiej na Korei ponad 30
mil. zł. Poważne kwoty wnieśli górnicy
i hutnicy Śląscy oraz robotnicy budo-
wani. Również członkowie Zw. Zaw.
Prac. Spółdzielczych i ZNP dały wy-
raz swojej solidarności z ludem kore-
ańskim, składając poważne sumy na
rzecz cywilnej ludności Korei.

Rzeszowski świat pracy złożył na ten

Naród austriacki chce pokoju
Wielkie demonstracje
antyamerykańskie w WiedniuWIEDŃ [PAP] Wiedeń stał się 14
września widowiskiem olbrzymich demon-
stracji ulicznych, związanych z przyja-
zem osławionego podżegacza wojen-
nego, dowódcy amerykańskich wojsk
dowych za granicą — gen. Mac Clarka.
Wizyta jego w Wiedniu jest dalszym
etapem imperialistycznych wysiłków,
zmierzających do wciągnięcia Austrii
do agresywnego bloku zachodniego.
Usiłowania te spotkały się ze zdecydo-
waną odprawą robotników austriackich.Przed hotelem, w którym Mac Clark
przyjmował dziennikarzy na konferen-
cjach prasowej, zebrali się liczne grupy
demonstrantów, które zamarstowały
wołą austriackich mas pracujących u-
trzymaniu pokoju. Padły okrzyki:
„Clark — wracaj do domu!”, „Austria
nie będzie kolonią Marshalla!”, „Na-
ród austriacki chce pokoju!”.
Dla obrony amerykańskiego generała
prawicowo-socjalistyczny minister sprawRobotnicy rolni z PGR na Dolnym Ślą-
sku przekazali na pomoc ofiarom ame-
rykańskiej agresji ponad 1 mil. zł.Kobiety woj. szczecińskiego samo-
rzutnie rozpoczęły dnia 10 sierpnia br.
zbiórkę pieniężną na rzecz matek i
dzieci koreańskich. Do 14 bm. zebrały
one ponad 200 tys. zł. W akcji tej biorą
czynny udział dozorcynie domowe.
Wyróżnia się w tej pracy Anastazja
Cieniewska, która zebrała składki od
przeszło 50 kobiet.Robotnicy kaliskich zakładów prze-
mysłu dziewiarskiego przekazali na fun-
dusz walczącej Korei 118 tys. zł, zaś
pracownicy gminnych rad narodowych
w woj. poznańskim ok. 12 tys. zł.Brytyjskie szykany
wobec sekretarza SKOPLONDYN [PAP]. Władze brytyjskie
odmówiły prawa pobytu w Anglii ge-
neralnemu sekretarzowi Biura Stałego
Komitetu Świat. Kongresu Obrońców
Pokoju — Laffite'owi.

Przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju w Londynie Rosną siły obrońców pokoju na całym świecie

DO SEKRETARIATU STAŁEGO KOM. SKOP NAPŁYWAJĄ LICZNE MELDUNKI O POTEŹNIEJĄCEJ Z DNIA NA DZIEŃ NA CAŁYM ŚWIECIE AKCJI W OBRONIE POKOJU. AKJA TA PRZYBIERA NA SIŁĘ SZCZEGÓLNI W BIEŻĄCYCH DNIAH Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ TEMINU ROZPOCZĘCIA OBRAD II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBRONCÓW POKOJU W LONDYNIE.

Huta „Pokój” na I miejscu

KATOWICE (PAP) W wyniku współzawodnicwa o jak najsprawniejsze i wzorcowe przeprowadzenie remontów maszyn, prowadzonego przez biuro remontowe hut „Batory”, „Bankowa” i „Pokój” na czoło rywalizujących brigad wysunęły się robotnicy hut „Pokój”.

Zaloga oddziału remontowego hut „Pokój” dokonała kapitalnego remontu suwnicy w ciągu 40 godzin zamiast, jak przewidywał plan techniczny, w ciągu 15 dni roboczych.

Osiągając największe skrócenie czasu remontu i najwyższą ilość punktów za dobrą organizację pracy zaloga oddziału remontowego hut „Pokój” wysunęła się we współzawodnicwie na pierwsze miejsce.

Senat USA uchwalił projekt faszystowskiej ustawy o prześladowaniu elementów postępowych

WASZYNGTON (PAP) Senat amerykański uchwalił projekt ustawy, której ostrze skierowane jest przeciwko członkom organizacji postępowych i która faktycznie stawia partię komunistyczną i szereg organizacji postępowych w USA poza nawias prawa. Uchwalona ustawa jest znacznie ostrzejsza, niż przyjęła w swoim czasie przez Izbę Reprezentantów — ustawa o rejestracji wszystkich członków organizacji postępowych.

Sąd hamburski broni donosicieli

BERLIN (PAP). Donoszą z Hamburga, że tamtejszy sąd ogłosił wyrok w procesie przeciwko naczelnemu redaktorowi postępowego dziennika „Hamburger Volkszeitung” — Priessowi, oskarżonemu o rzekome „nieposłuszeństwo” wobec władz okupacyjnych. W toku rozprawy okazało się, że „przestępstwem” Priessa było zamieszczenie w gazecie artykułu, protestującego przeciwko wyznaczeniu premii pieniężnych osobom, składającym donosy na bojowników o pokój.

Redaktor Priess został skazany na miesiąc aresztu.

OTTAWA (PAP). W Kanadzie rozwija się szeroka kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Podpisy pod Apelem Sztokholmskim zbiera się w fabrykach, na statkach rybackich, w pociągach itd. Kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim rozwija się również na wsi. Od czasu zbrodniczej napaści Amerykanów na Koreę, liczba obrońców pokoju w Kanadzie wydatnie wzrosła.

PRAGA (PAP). Słowacki Komitet Walki o Pokój zorganizował w Bratysławie konferencję prasową, poświęconą zagadnieniom dalszego rozwoju ruchu pokoju w Słowacji. Członek Prezydium Słowackiego Komitetu Walki o Pokój — Holdiosz — oświadczył obszernie uchwały Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, podjęte w Pra-

W najbliższym czasie ma być powołana komisja obu izb Kongresu celem uzgodnienia różnic między obu projektami ustaw.

Przyjęty przez senat projekt ustawy stanowi zamach na Partię Komunistyczną i szereg organizacji postępowych. Przewiduje on karę 10 lat więzienia dla każdej osoby, która — zdaniem rządu — „przyczynia się do ustanowienia dyktatury pod panowaniem obcego mocarstwa”. Na podstawie tej głębsze sformułowanej ustawy, reakcyjne sądy amerykańskie będą mogły wrócić do więzienia każdego bojownika o pokój, każdego wroga wojny i faszyzmu. Ustawa wymaga, aby parlament komunistyczny i inne organizacje, zaliczone przez ministerstwo sprawiedliwości do rzędu „wywrotowych”, przedłożyły listy swych członków, składały okresowe sprawozdania finansowe itp. Oprócz tego ustawa zabrania wydawania paszportów zagranicznych członkom partii komunistycznej.

Sekretarz krajowego komitetu Partii Komunistycznej USA Hall — w wypowiedzi dla prasy, porównał projekt ustawy, przyjęty przez senat, z machinacjami ustawodawczymi, przy pomocy których Hitler w 1933 r. zalegalizował swój reżim terroru. „Haniebna historia, która opanowała senat — nie ma precedensu w historii Ameryki!” — powiedział Hall.

dze. Mówca zawiadomił, że 18 września odbędzie się w Bratysławie posiedzenie Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju.

BERLIN (PAP). 13 września br. odbył się w Zwickau (miasto przemysłowe w Saksonii) wiec, zorganizowany przez miejski Komitet Obrońców Pokoju, w którym uczestniczyło 25 tysięcy osób. Uczestnicy wiecu wyrazili protest przeciwko agresji amerykańskiej w Korei i przeciwko zbrodniczemu bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie koreańskiej ludności cywilnej.

Chuligaństwo sternika norweskiego ukarane

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka przynosi wiadomość o ordynarnym wybuchu sternika statku norweskiego „Biesik” — Larsena, który w jednym z portów obwodu archangielskiego poturbował robotnika radzieckiego Biesowa.

Larsen w odpowiedzi na pytanie Biesowa, zatrudnionego przy ładowaniu na statek norweski, jakie brał deski i gdzie je ładować, uderzył kilkakrotnie radzieckiego robotnika, powodując kontuzję lewego boku. Sąd ludowy rozpatrywał dnia 2 września tę sprawę i po wysłuchaniu licznych świadków oraz zeznań Larsena, który przyznał się do winy, skazał go za ten awanturniczy wybuch na rok pozbawienia wolności.

Brutalna napaść policji włoskiej

RZYM (PAP). W miejscowości Busi doszło do demonstracji robotników, protestujących przeciw zamknięciu zakładów chemicznych Nobel. Robotnicy zostali zaatakowani przez policję, przy czym 60 osób odniosło rany.

14 związków b. więźniów politycznych uczestniczy w obradach FIAPP

BERLIN (PAP) W Berlinie łączą się obrady rozszerzonego Kom. Wyk. Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP). Poza stałymi członkami komitetu w sesji tej biorą udział przedstawiciele 14 związków b. więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu, którzy przybyli do Berlina na manifestację ku czci ofiar faszyzmu.

Obrady zajął prezes FIAPP, p.k. Manhes (Francja). Z kolei zabrał głos

Nota MSZ do ambasady francuskiej

(Dokończenie ze strony 1)

rewizji wykazał oczywiście ich kompletną bezpodstawność i bezcelowość, służyły one raczej jako pretekst do bezmyślnego i barbarzyńskiego niszczenia mienia deportowanych. Cały dobytek, krwawo zaprawowany przez kilkadziesiąt polskich rodzin robotniczych, po dokonanych rewizjach poniewierzył się na podłodze. Przy rewizjach wylamywano drzwi i szuflady w szafach i stołach. Jaskrawym tego przykładem jest zeznanie deportowanego Polaka Pawłowskiego, który podaje: „Przeprowadzono u mnie rewizję osobistą i rewizję w mieszkaniu, nie pokazując nakazu rewizji. Rewizja przeprowadzona była w sposób brutalny z wylamywaniem szuflad. Cały dobytek wyrzucono na stół i na podłogę, po czym wypchnięto mnie za drzwi i wrzucono do samochodu”.

4. „Podróż” do Polski odbyła się według klasycznych wzorów hitlerowsko-faszystowskich przy wysłaniu patriotów do obozów: Aresztowani przewożeni byli samochodami więziennymi. Większość z nich stała przez cały czas podróży, która trwała przeszło 2 i 1/2 dnia. Cały konwój otoczony był wielką ilością policjantów na motocyklach, którzy byli uzbrojeni w broń maszynową i rkm. Przeciwnie wypadło po 60 policjantów na jedną ciężarówkę z aresztowanymi. Aresztowanym grożono strzelaniem. Na ogół nie pozwalano na postoje dla załatwienia potrzeb fizjologicznych. Trzem kobietom spośród aresztowanych zezwolono jednej nocy zejść z samochodu dla załatwienia potrzeb fizjologicznych, zaś w czasie tych czynności francuscy policjanci oświetlali je reflektorami. Przez 48 godzin odmawiano Polakom wszelkiego pożywienia, a nawet wody do picia. Gdy deportowani prosili o nią obrzucano ich ordynarnymi wyzwiskami.

Przed granicą NRD deportowanych wypędzono z samochodów, więzionych i nie zwracając im żadnych dokumentów osobistych, francuskich jak i polskich, które im skonfiskowane zostały podczas rewizji, pognano ich w kierunku granicy NRD.

Deportowany Polak Cichocki, odznaczony Croix de Guerre, podaje: „Wieziono nas w samochodach za-

kratowanych. 60 policjantów uzbrojonych w ciężką broń pilnowało nas — 25 aresztowanych”. Deportowany Polak Horeński, podaje: „W ciągu 47 godzin, podczas których byłem „pod opieką” władz francuskich, nie otrzymałem ani jedzenia, ani picia”. Deportowany Polak Górski podaje: „Nie dano nam nic do jedzenia przez 2 dni i 2 noce”.

Deportowany młody uczonek polski, odznaczony Croix de Guerre, Strelcyn, podaje: „Na nasze żądanie, aby dano nam jedzenie i wodę, nie pozwolono robić żadnych postojów, a nawet ordynarnie wymyślano nam. Ze Sultgierem wóz, w którym jechaliśmy, popsuł się i stał 9 godzin do czasu nadejścia nowego, co nastąpiło o godz. 4 nad ranem. W nocy byliśmy oświetleni reflektorami. Nowy wóz był jeszcze mniejszy, więc dalsza podróż była bardziej uciążliwa. Część osób nie miała gdzie usiąść”. Deportowany Polak Bąk podaje: „W dniu 15. 9. 1950 r. miałem się stawić w Lille na komisję lekarską, celem otrzymania renty jako politycznie deportowany przez hitlerowców”. „Od czwartku wieczór godz. 7 do soboty godz. 11 wieczór byliśmy bez jedzenia”. Deportowany Polak Pawłowski podaje: „Wóz, którym jechałem, był przeładowany, a w czasie postoju nie wolno nam było wyjść. Moja grupa nie otrzymała nic do jedzenia przez cały dzień i całą noc. Dowieziono nas do granicy i pognano nas w stronę wschodnią, gdzie doznaliśmy bardzo serdecznego przyjęcia”.

Te brutalne i nieludzkie metody postępowania policji francuskiej zastosowane zostały w stosunku do obywateli polskich, którzy przez wiele lat, a niektórzy nawet w ciągu ćwierćwiecza, oddawali wszystkie swoje siły pracy dla Francji, a w ponurych latach okupacji walczyli razem z patriotami francuskimi o wolność i niepodległość narodu francuskiego, zaś dzielnym zachowaniem się niektórzy z nich zasłużyli sobie na bojowe odznaczenie Croix de Guerre. Przytoczone powyżej fakty wskazują na szczególne nasilenie zęli woli policji francuskiej przy dokonywaniu brutalnych i nieludzkich aresztowań i deportacji, zarządzonych przez rząd francuski.

Rząd polski protestuje jeszcze raz przeciwko tym aresztom i deportacjom z całą siłą piętnując barbarzyńskie i nieludzkie zachowanie się policji francuskiej w stosunku do uczciwych, pracowitych i często zasłużonych dla Francji polskich obywateli.

Rząd polski domaga się również unieważnienia nakazów wysłanych, jako bezprawnych i niezasadonych oraz domaga się odszkodowania za wyrządzone deportowanym szkody jako też zwrotu deportowanym bezprawnie skonfiskowanych dokumentów osobistych.

Ponadto rząd polski domaga się surowego śledztwa i ukarania policjantów francuskich, winnych przeprowadzenia bezprawnych rewizji, niszczenia dobytku deportowanych i ich rodzin, a szczególnie tych policjantów francuskich, którzy dopuścili się znęcania i pogwałcenia godności osobistej aresztowanych i deportowanych Polaków.



115

Pod eskortą trzech uzbrojonych w automaty milicjantów wyszli z budynku zatrzymani. Pierwszy szedł Balcer. Ubrany był ciepło, pod pachą ścisnął niewielkie zawiniątko. Niespokojnie oglądał się na boki, nie chcąc, by zobaczył go ktoś ze znajomych. Twarz miał pokrytą gęstym, szecziastym zarostem.

Czesiek „Wasik” szedł z pewną siebie miną, nie tracąc cechującej go zazwyczaj fantazji. Nonszalancko powidzywał przez zęby.

— Przyszła kryśka na Matyska! — szyderczo zawołał ktoś z tłumu, „Wasik” przystanął. Złym wzrokiem spoglądał w tamtym kierunku i chciał coś odpalić, ale widząc surową twarz milicjanta zrezygnował się i dał spokój.

Najbardziej żałośnie wyglądał były przewodniczący Rady Zakładowej Szmidt. Nie był to już ten pełen tupetu, krzykliwy, energiczny mężczyzna. Krótki pobyt w areszcie i perspektywa rozprawy sądowej, której epilogu nie trudno było odgadnąć — zmieniły go bardzo. Zmizerniał i stracił animusz. Szedł wolno, noga za nogą, unikając wzroku bacznie go obserwujących ludzi. Głowę miał spuszczonej ku ziemi. Gdy zbliżał się do auta — z tłumu padło kilka ironicznych okrzyków. Nawet na nie zareagował.

„Wasik” pomógł mu wsiąść do samochodu. Z budynku biura wyszli Matysiak z kpt. Suchym. Przedstawiciel WRN miał na sobie impregowany płaszcz, oficer był w zielonkawej, brezentowej pelerynie.

Na podjeździe czekał na nich „Willys”. — Jedźcie! powiedział Matysiak i wsiadł pierwszy. Zahuczały motory aut, „Willys” ruszył przodem, za nim ciężarówka z więźniami i konwojem. Ludzie z wolna poczuli się rozchodzić.

W Wierzbniku jakoś od razu wszystko się uciszyło. Przystano nawet mówić o zaszłych ostatnio wydarzeniach. Zbyt to były poważne sprawy, by bez istotnych przyczyn klepać o nich językiem. Po prostu lękano się poruszać tych spraw. Oczywiście nikt nie przyznawał się do przyjaźni z Łęskimi. Dom Łęskich był terenem, którego starannie unikano. Nawet ci, którzy uprzednio zjawiali się tam często — obecnie okrażali go z daleka.

Inna sprawa, że nie było tam po co chodzić. Siedziba Łęskich technieła pustką i opuszczeniem. Została w niej tylko Marta. Doktor przebywał w Kielcach na obserwacji. Asystowała mu p. Łeska, czująca się z każdym dniem gorzej, kompletnie załamana i rozbita. Nawet Marylka wyniosła się do rodziny, zamieszkałej na wsi w powiecie pińczowskim.

Na palcach jednej reki można by było policzyć tych, którzy współczuli Łęskim i których żywo dotknęła ich tragedia. Raz jeszcze potwierdziła się prawda, zawarta w starym przysłowiu, że „przyjaciół poznaje się w biedzie”. Nawet i ci niechętni nie okazywali jednak tego, że współczują rodzinie doktora. Mogło to być przecież źle widziane, a w Wierzbniku ludzie przede wszystkim dbali o własną skórę.

Na ogół jednak biorąc wszyscy mieszkańcy Wierzbnika uważali, że Łęskiego spotkało to, na co dawno zasłużył. Doktor nie cieszył się tutaj sympatią. Nie bez powodów zreszta. Zawsze był ośchły, zawsze okazywał ludziom swą rzekomą wyższość. Sprzed wojny pamiętano go, jako bezwzględne człowieka, pozbawionego wszelkich ludzkich odruchów. Opinię tę umocnił jeszcze w czasie okupacji. Njo więc dziwnego, że nie żalował go

żaden z uczciwych ludzi. To, co o tym wszystkim myślał no w Wierzbniku najbardziej trafnie i lapidarnie ujął stary Szymon Socha, gdy powiedział:

— Nareszcie wymietliśmy z Wierzbnika śmiecie!

W tartaku tętniła intensywna praca. Mozolnie odbudowywano zniszczone pożarem obiekty. Socha kierował całokształtem robót. Dzielnie pomagał mu Okonek. Parę razy zjawiała się w tartaku Marta. Początkowo robotnicy w wyraźny sposób dawali jej odczuć swą niechęć, później jednak zmienili swe ustosunkowanie. Doszli do wniosku, że nie wszystko, co wywodzi się z rodu Łęskich musi być złe i szkodliwe.

Marta różniła się znacznie i od ojca i od brata. Poza tym istniało coś, co sprawiło, że stosunkowo szybko pozyskała sympatię robotników. Mianowicie fakt, iż wiedzieli dobrze o stosunkach, łączących ją z Sochą.

Praca wyraźnie postępowala naprzód, przez tartak powiał jakby świeży ożywczy wiatr. Widać było, że już wkrótce znowu zagrają stalowe pily...

Wiadomość o pożarze w tartaku zastała Skowrona w Warszawie. Po ucieczce z Wierzbnika i podjęciu pieniędzy w banku w Kielcach — pojechał od razu do Warszawy. Tam udało mu się spieniężyć zabrane z tartaku auto. Sprzedał je wprawdzie za grosze, lecz i tak zadolowany był z tej transakcji.

Zatrzymał się w małym brudnym hoteliku przy ul. Chmielnej. Mieścił się on w cudem ocalałej kamienicy, stojącej wśród ruin. Właścicielka — starsza, nieufnie spoglądająca kobieta — nie interesowała się zbytnio ani jego przeszłością, ani papierami. Bardziej ciekawiła ją zawartość jego portfela. Gdy Skowron zapłacił za dwa tygodnie z góry, poczęła spoglądać nań z większym szacunkiem. Gdy usprawiedliwił się, że ma sprawy, które powodują, iż czasami dość późno wraca — zbaga-

Kalendarzyk

Sobota, 16 września 1950 r.
Katolicki: Cypriana, Kornela,
Lucji
Słowiański: Sędziwa

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 3 — tel. 34-29

Odczyt

Dziś o godz. 19 w lokalu Klubu przy Placu Bohaterów Stalina 20 zostanie wygłoszony dalszy ciąg prelekcji pt. „Matematyka w służbie Racjonalizatorstwa i Nowalatorstwa” przez prof. Krygiera. Na zakończenie filmu. Przeswanych o liczny udział.

Z DZIA

Aniołowie w spodniach

Gdzie? W bydgoskim PDT. Na samej górze. W dziale sprzedaży instrumentów muzycznych i aparatów fotograficznych. Dział nadzorczyj atrakcyjny, lecz praca to nim jest pracą niełatwą. Wiadomo, że 120-basowy, 7-registrowy akordeon, czy aparat „Contax” kosztuje więcej, niż puszka peklowanej golonki, lub butelka krajowego wina. Nie każdy może sobie na taki zakup pozwolić, każdy jednak ma ochotę obejrzeć, pomacać, powąchać.

Przychodzą więc ludziska i oglądają.

A za ladą stoi dwóch najcierpliwszych ludzi na świecie, którzy, objaśniają, pokazują, udzielają informacji...

Szkoda, że nie ma konkursu na najcierpliwszego sprzedawcę. Nie wątpię, że nagrodę otrzymałby sympatyczny duet z bydgoskiego PDT. Ale nie straconego. Mogą dostać premię. Zasłużyli na nią uczeni!

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Zarząd ZKS Związkowiec podaje do wiadomości wszystkim wioślarkom i wioślarzom, że treningi odbywają się normalnie z uwagi na regaty, które odbędą się dnia 24 września br. w Łęgowie.

Zawody lekkoatletyczne w Bydgoszczy. W niedzielę 17 bm. o godz. 10 odbędą się na stadionie „Spójni” przy ul. Nakleńskiej zawody lekkoatletyczne pomiędzy ZKS „Spójnia” i ZKS „Unia”. Wobec wyrownania poziomu frójmecz zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Uwaga członkowie Sekcji Lekkoatletycznej ZKS „Spójnia”! Dnia 16 bm. o godz. 17 odbędą się w sekretariacie RO ZS „Spójnia” przy ul. Al. 1 Maja 10/7 ogólne zebranie członków sekcji. Obecność obowiązkowa.

Nowy wielki konkurs IKP!

Typujemy najlepszych kelnerów

Redakcja „Kuriera” w porozumieniu z Bydgoską Spółdzielnią urzędza nowy wielki konkurs, w którym mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy Bydgoszczy bez względu na wiek. Jest to konkurs sprawności i uprzejmości personelu Gospód Ludowych BSS.

Przypominamy jakże to gospody. A więc: „Centralna Gospoda Ludowa”, „Gastronomia”, „Cristal”, „Ul”, „Staromiejska”, „Nad Kanałem”, „Dwor-

Setki nowych budowli powstanie w woj. bydgoskim dzięki planowej i efektywnej pracy oddziału bydgoskiego CBPAiB

W II połowie 1948 r. zostało powołane do życia Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych z siedzibą w Warszawie i Oddziałami w miastach wojewódzkich, Biuro zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Odbudowy powierzono opracowanie całkowitej dokumentacji technicznej do wykonania budynków państwowych, samorządowych i społecznych. Ponadto Biuro zajmuje się sporządzeniem projektów budynków typowych (z wyjątkiem zabudowań mieszkalnych i przemysłowych).

Także na terenie Bydgoszczy w r. 1948 powstał Wojewódzki Oddział CBPA i B. W pierwszych latach Oddział bydgoski był w trakcie organizacji, dopiero w roku 1950 przystąpił do intensywnej pracy. Mimo to, że Biuro było w trakcie organizacji, to jednak plan produkcyjny w roku 1949 wykonało z nadwyżką, zaś za okres I półrocza br. wykonało plan w 100%, za wyjątkiem dokumentacji technicznej czterech obiektów (Izba Skarbova Bydgoszcz, Szkoła Podst. Grudziądz, Internat Chelmo i Lic. Bud. Toruń). Mimo trudnych warunków wykonanie rocznego planu produkcyjnego z 1949 na 1950 w okresie 7 miesięcy jest poważnym osiągnięciem Biura.

Obecnie Biuro ma poważne trudności z personelem technicznym i pomieszczeniem. Personel liczy około 100 ludzi, którzy mieszczą się w 10 niewielkich pokojach przy ul. Dworcowej 63. Jest to w stosunku do liczby personelu bardzo małe pomieszczenie co utrudnia bardzo pracę i opóźnia wykonanie planu.

Niedomagania w sprawie kadr Oddział rozwiązuje w ten sposób, że organizuje wszelkiego rodzaju kursy

techniczne dające nowych techników i rysowników. Kwalifikowanych inżynierów Oddział otrzymuje z WSJ i Politechnik z Gdańska i Warszawy, ale z powodu kwestii mieszkaniowej na terenie Bydgoszczy, sprawa narazie przedstawia się beznadziejnie.

Współzawodnictwo jest na terenie Oddz. bydgoskiego rozwinięte w pełni, Biuro osiąga dzięki temu duże wyniki w pracy i wykonaniu planu. Również na wysokości zadania stoi racjonalizatorstwo. Pracownicy biorący udział w racjonalizatorstwie wprowadzają pewne elementy wewnątrz budowl. np. ustawienie mebli w klasach szkolnych, izbach sypialnych, internatach itp., co daje wielkie oszczęd-

ności materialne i przestrzenne w rozplanowaniu budynku.

Zadania jakie na terenie Bydgoszczy stoją przed CBPA i B w Planie 6-letnim są ogromne. W roku 1955 tj. w końcowym roku Planu 6-letniego inwestycje budowlane biura wzrosną czterokrotnie w stos. do 1949 r. Dzięki współpracy z przedsiębiorstwami wykonującymi prace zaprojektowane przez bydgoski Oddz. CBPA i B, współzawodnictwo i racjonalizatorstwo Biura wykona planowane prace z nadwyżką. W rezultacie da to społeczeństwu nowe ośrodki zdrowia, poradnie przeciwgruźlicze, domy kultury, szkoły, kinoteatry i inne gmachy użyteczności publicznej. (X).

Wszechnica Radiowa przed nowym rokiem szkolnym 1950/51

Ubiegły rok działalności Wszechnicy Radiowej usprawił i określił Prezydent Bieruta, który nazwał tę uczelnię Powszechnym Uniwersytem Radiowym. Wszechnica pomyślana pierwotnie jako uczelnia ideologiczna dla nauczycieli, liczy obecnie ponad 120.000 słuchaczy spośród robotników, chłopów oraz młodzieży i inteligencji pracującej. Wszechnica Radiowa łączy nauczanie przez radio z nauczaniem korespondencyjnym. Wykładowcami są wybitni uczeni polscy. Wykłady nadawane przez radio, ukazują się następnie w druku jako skrypty. W ten sposób nawet ci, którzy nie posiadają radia, mogą zapisać się i korzystać z uczelni. W okresie od 15 września do 15 października, Wszechnica Radiowa przepro-

wadza egzaminy dla swoich słuchaczy jak również szerokiego aktywu związkowego mającego za sobą kursy szkolenia ideologicznego (kursy partyjne, ZMP, kursy związkowe).

Sprawą egzaminów winny się również zainteresować Dyrekcje Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, by doprowadzić uczniów klas X i XI w jak największej ilości do egzaminu. Uczeń posiadający świadectwo Wszechnicy Radiowej ma pierwszeństwo przy wstępowaniu na wyższe uczelnie jak również będzie zwolniony od szkoleń tego typu w miejscu swojej pracy po opuszczeniu szkoły.

Egzamin w zakresie I roku studiów odbywa się z następujących przedmiotów dla uczniów: rozwój społeczeństwa ludzkiego, nauka o Polsce i geografii Polski, podstawy ekonomii. Dla pozostałych kandydatów do egzaminu: rozwój społeczeństwa ludzkiego, nauka o Polsce i geografii Polski.

Egzaminy dla uczniów mogą przeprowadzać w porozumieniu z Oddziałem Wojewódzkim w Bydgoszczy, komisje szkolne złożone z nauczycieli wykładających w danej szkole, natomiast dla robotników, chłopów i inteligencji pracującej egzaminy przeprowadzają specjalne w tym celu powołane komisje powiatowe.

Od dnia 1 września do 15 października trwają zapisy na nowy rok szkolny 1950-51. Zakłady pracy poprzez Rady Zakładowe, Organizacje Partyjne i koła ZMP, powinny zorganizować koła Wszechnicy Radiowej, bowiem w systemie masowego szkolenia Wszechnica zajmuje poważne miejsce.

Młodzież przoduje w akcji odbudowy Warszawy

Akcja na rzecz odbudowy naszej stolicy przez całe społeczeństwo pomimo trudnych warunków, w tym „Miesiącu Odbudowy Warszawy”.

Młodzież szkolna z IV Państw. Szkoły Ogólnokształcącej im. M. Kopernika, już trzy lata temu, założyła „Szkolne Koło Odbudowy Warszawy”. Niemal wszyscy uczniowie zakładu są członkami tej organizacji. Przez cały czas istnienia utworzone koło pracuje bardzo aktywnie. Młodzież chętnie ofiarowuje drobne datki, by tą drogą przyczynić się do odbudowy zniszczonej Warszawy.

Dzięki mrówczej pracy opiekunki koła prof. Wnukowej oraz zarządu koła z kol. Huszcza na czele, Szk. Koło Odb. Warszawy przekazało na odbudowę stolicy kwotę 45.500 zł, którą zebrano w ciągu ub. roku szkolnego.

W bież. roku szkolnym koło zamierza stać się jeszcze bardziej aktywnym.

Już w pierwszych dniach nauki praca ruszyła całą parą naprzód. Odbyło się pierwsze walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd i opracowano plan pracy na bieżący rok szkolny, przewidujący m. in. skupie-

nie w szeregach koła Odb. W-wy 98 proc. uczni, przystąpienie do współzawodnictwa międzyszkolnego m. Bydgoszcz, terminowe wpłacanie wpływów na konto Miejscowego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy itd.

Jak więc widać młodzież IV Państw. Szkoły Ogólnokształcącej przoduje w akcji odbudowy Warszawy, za co należy się jej pełne uznanie. (A. Z.).

Z życia chórów bydgoskich

Chóry bydgoskie wykazując nieprzerwanie ożywioną działalność współpracują przez emulację spełnianie swych obowiązków, dobrze zasługując się kulturze śpiewaczej.

Chórów naszych nie braknie na każdej imprezie i uroczystości państwowo-społecznej w mieście i na wsi.

Ostatnio chóry brały udział w uroczystościach Manifestu Lipcowego oraz na dożynkach wiejskich.

W uroczystościach dożynkowych brało udział koło śpiewacze „Harmonia” w Jadownikach i w Górze przedmieście Żnina. Chór wyruszył na dwóch ciężarowych samochodach z PZBM z prezesem honorowym. Fr. Faleńczykiem i dyryg. Wł. Wittstoczekiem oraz ekipą z p. Hofmanem na czele. Chór pod kierownictwem dyryg. Wittstocka po odśpiewaniu hymnu państwowego i „Międzynarodówki” wykonał szereg pieśni robotniczych i ludowych.

Chór kolejowy „Hasło” przy Zw. Zaw. Kolejarzy bawił na dożynkach w Łącku Małym koło Koronowa. „Hasło” wyjechało na czele ze swym prezesem Łukaszkiewiczem oraz ekipą łączności, którą kierował p. Tomic.

Targi w poniedziałki i czwartki

Wydział Handlu MRN zawiadamia, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej rozszerzyło uchwałę z dnia 14. VIII br. w tym kierunku, że od dnia 14 bm. na Placu Piastowskim oprócz postoju stałych straganów sektora społecznego mogą odbywać się targi dwa razy w tygodniu tj. w poniedziałki i czwartki na warzywa, owoce, drób żywy, nasiona, kwiaty, oraz nabiał z wyjątkiem mleka, zgodnie z regulaminem targów małych dla m. Bydgoszczy.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota — Szczygił zaulek 19.30
Niedziela — Szczygił zaulek (16 i 19.30)

KINA
Pomorzanin — Wyspa szczęścia, Polonia: Trzy spotkania. Wolność: Pustelnia parmeńska I s., Orzeł: Nikt nie wie. Gryf: Muzyka i miłość. Bałtyk: Kopciuszek, III seans Baryłoczek. Bagatel: Przybrana córka.
Seanse: Pomorzanin, Wolność: 16, 18.15, 20.30, Orzeł, Bałtyk: 15.30, 17.45, 20. Polonia, Gryf: 16, 18, 20, Bagatela 18.30
Dodatkowe seanse w niedzielę: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia, g. 13.45, Orzeł i Bałtyk godz. 13.15.

PORANKI w niedzielę, 17 września br. Pomorzanin: Pocałunek na staćcu (g. 10 i 12), Polonia: Strój galowy (godz. 11), Wolność: Konik garbuszek (godz. 11) — Gryf: Kleksa szpiega (godz. 11), Bałtyk: Diabelska gra (godz. 11).

DYZUR APTEK
Apteka Centralna, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14, Apteka „Pod Złotym Orłem” Plac Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31.

Pogotowie lekarzy-dentystów: W sobotę dnia 16 września 50 r. od godz. 15-17 w niedzielę, dnia 17 września 50 r. od godz. 10-12 pełni dyżur lek.-dent. Nehrebecki Oktawian, Al. 1 Maja 35, tel. 31-97.

PROGRAM RADIOWY

Na fal bydgoskiej — Niedziela, 17. 9. 50.
10.15 Program lokalny dnia, komunikaty. 11.10 Brahms — Sonata A-dur na skrzypce i fortepian. 11.30 Audycja dla wsi — Zespoły świetlicowe Związku Samopomocy Chłopskiej przed mikrofonem 17.00 Koncert muzyki rosyjskiej: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, Kamierz Czekowski, baryton, 20.40 Sygnal wielomelodyjny (płyty) 22.00 Felletton pt. „Nie chcę numerka w samotności” opr. J. Bielecka. 22.45 Przegład sportowy w opr. red. M. Dachowskiego.

Sport

OBRADE AKTYWU SPORTOWEGO

W lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Świeciu odbyło się zebranie rozszerzonego plenum Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej.

Referat wygłosił członek Komitetu ob. Lupa omawiając szczegółowo rozwój kultury fizycznej na terenie powiatu i zagadnienie kadr na odcinku kultury fizycznej w związku z walką o realizację planu 6-cjo letniego. Po referacie wywiązała się dyskusja w której poruszano zagadnienia rozwoju kultury fizycznej i usprawnienia pracy Pow. Kom. Kult. Fiz.

Dyskusję podsumował przedstawiciel Woj. Kom. Kult. Fiz. tow. Gutowski. Następnie podjęto szereg uchwał, które zobowiązały do realizacji. Na zakończenie uchwalono dwie rezolucje. W pierwszej z nich aktyw sportowy przyrzeka wytyczyć swe siły w walce o stały pokój, w drugiej rezolucji aktyw sportowy potępia zbrodnie dokonane przez faszystów na osobie Julien Lahaut — przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, M. J.

Dziś „Spójnia” — Legia” o Puchar Polski.

Dziś na stadionie „Związkowca” dojdzie do ciekawego pojedynku pomiędzy lokalnymi rywalami „Spójnią” Bydg. a „Legią” Bydg. Początek zawodów o godz. 15.30. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorza i m. Bydgoszczy

W niedzielę dnia 17 bm. na torze regatowym w Łęgowie odbędą się regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorza i miasta Bydgoszczy. Początek o godz. 11.

Wstęp bezpłatny. Dojazd na miejsce pociągami i autobusami.

List ze Świecia

AKTYW ZWIĄZKOWY OBRADUJE

Na posiedzeniu rozszerzonego plenum zarządu oddziału Związku Zaw. Pracowników Spółdzielczych referat o Planie 6-letnim wygłosił przedstawiciel zarządu głównego ob. Dziewulski. Dyskusja, która rozwinęła się po referacie, wykazała, iż tutejszy aktywny związkowy w pełni zdaje sobie sprawę z ważności zamierzeń Planu 6-letniego, który zbuduje fundamenty pod socjalizm w naszej ojczyźnie.

PLAN ROCZNY WYKONANY

W dniu 31 ub. m. wytwórnia wód gazowych i rozlewnia piwa Świeckiej Spółdzielni Spożywców wykonała plan na pierwszy rok sześciolatki. Zważywszy iż instytucja ta przejęła obecny browar dopiero na początku roku bieżącego i musiała borykać się z nielada trudnościami w celu zlikwidowania istniejących tam braków, trzeba przyznać, że jest to nielada osiągnięcie. W pracy nad usprawnieniem warunków i należywym zorga-

nizowaniem produkcji wyróżnili się: kierownik Jan Poróżyński, magazynier Zenon Gaca i Jan Wojda. Wydajną pracę odznaczyli się: Maria Andrykowska i Marta Sychalska z wytwórni wód gazowych, Zofia Nowak z pluczkarni, Edmund Kościelski z rozlewni piwa oraz woźnica Klemens Biegniewski.

W dniu 6 bm. drugi z kolei dział produkcyjny SSS zgłosił wykonanie planu rocznego, a mianowicie masaranie świeckie.

Z AKCJI WYBORCZEJ PCK

Po przeprowadzeniu zebrań w poszczególnych kołach Polskiego Czerwonego Krzyża naznaczono datę na zjazd powiatowy. Zjazd ten odbędzie się w dniu 17 bm. o godzinie 10 w sali Powiatowego Domu Kultury.

Na zebraniu tym, które odbędzie się w obecności licznych przedstawicieli miejscowych władz i organizacji społeczno-politycznych, aktywni członkowie wybrze zarząd powiatowy, H. S.

Kupon konkursowy
„Typujemy najlepszych kelnerów”
Nr lub nazwisko i imię kelnera(ki)
Z gospody
Imię, nazwisko i adres uczestników konkursu

„Kto więcej zbierze dla Warszawy”

Wrześniowe współzawodnictwo w ofiarności na Społ. Fundusz Odbudowy Stolicy

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają wiadomości o rosnącej fali wrześniowych świadczeń społecznych na rzecz Warszawy. Wszędzie zapadają uchwały o dodatkowych wpłatach na SFOS, organizowane są na ten cel imprezy dochodowe, a w wielu miejscowościach trwa współzawodnictwo pod hasłem „Kto więcej zbierze dla Warszawy”.

Piękny przykład takiej inicjatywy dali pracownicy Urzędu Portowego w Gdyni, którzy niezależnie od stałych świadczeń na SFOS złożyli 30.000 zł — tytułem swego daru wrześniowego i wezwali wszystkie koła Zw. Zaw. Prac. Państw. w Gdańsku i Sopocie do współzawodnictwa w ofiarności dla Warszawy. Wrześniowy „Wyciąg

zbiórki” podjęł też i Miejski Komitet Odbudowy m. st. Warszawy w Nowym Dworze Gdańskim.

W województwie poznańskim hasło rywalizacji zbiórkowej podjęli członkowie Koła ZSL w Strzałkowie. Inicjatorzy gremialnie złożyli na S. F. O. S. po 100 zł. i wezwali do współzawodnictwa wszystkie Koła ZSL w całej Polsce.

Województwo warszawskie również notuje piękne dary wrześniowe rolników. Olo gospodarze wiejscy w pow. Mława rzekli się należności za dostarczone podwozy i całą sumę w wys. 70.000 zł przekazali na SFOS. Podobnie postąpili chłopcy z gminy Sreńsk, którzy sumę z 50.000 uzyskaną za wydzierżawienie terenów na polowanie ofiarowali na odbudowę Warszawy.

Na terenie woj. warszawskiego wszystkie Obywatelskie Komitety O. W. prowadzą między sobą współzawodnictwo zbiórkowe „Miesiąca Odbudowy Warszawy”. Jak dotychczas na czele kroczą Miejskie Komitety O. W. w Płocku, Żyrardowie i Rembertowie, spośród Komitetów Powiatowych, Komitety w Ciechanowie, Grodzisku Maz. i Mławie zaś w Gminnych — Komitety w Helenowie i Skoroszach.

Z imprez na rzecz Warszawy, zorganizowanych przez Szczecińską niezwykłym powodzeniem cieszył się mecz piłkarski z udziałem dziennikarzy, pracowników radia, aktorów i cyrkowców. Dochód z meczu w wysokości 400.000 zł przeznaczono na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Śląsk nie ustaje w ofiarności dla Warszawy i nie daje się wyprzedzić również w akcji wrześniowej. W pierwszą niedzielę „Miesiąca Odbudowy Stolicy” z samych tylko kwest ulicznych na terenie woj. katowickiego wpłynęło z górą 5.000.000 zł.

Pod hasłem „Budując nową Warszawę — stolicę państwa socjalistycznego — wzmocniamy siłę pokoju i postępu” — Rada Kultury Fizycznej i Wydział Kult. — Oświat. ORZZ w Białymostku wspólnie z Woj. Komitetem O. W. zorganizowały wielką imprezę koncertowo-taneczną na boisku w Zwierzynku, połączone z wodami sportowymi. Impreza ścięła na kilka tysięcy publiczności po ważnie zasilając fundusz SFOS, a zarazem skutecznie popularyzując sprawę odbudowy Warszawy wśród szerokiego rzesz mieszkańców Białegoostku i okolicznej ludności.

Już rozpoczęto orkijesienne na polach spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). Sukcesy gospodarze spółdzielni produkcyjnych są w dużej mierze zasługą Państwowych Ośrodków Maszynowych. Brygady traktorowe, pracujące w spółdzielniach, przyspieszają wykonanie prac polowych i przyczyniają się do podnoszenia kultury rolnej, co daje w wyniku coraz wyższe plony.

Wyższe plony na polach spółdzielczych i praca nowoczesnych maszyn rolniczych są głównymi czynnikami przyspieszającymi rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej we wszystkich województwach kraju. W miarę powiększania się ilości gospodarstw zespołowych wzrasta zapotrzebowanie na maszyny, toteż ilość POM powiększa się z miesiąca na miesiąc. Do kampanii jesiennej staje już 155 POM, które obecnie dysponują 5 tys. traktorów. Park ten w okresie je-

sieni wzrośnie do 3.500 traktorów. Maszyny POM pracowały na polach spółdzielczych od pierwszych dni sierpnia. Przygotowały one najpierw rolę pod zasiew ozimin, dokonywały następnie siewu rzepaku i jęczmienia ozimego a obecnie przeprowadzają siew żyta i pszenicy.

Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu indywidualnemu i zespołowemu wśród traktorzystów POM znaczna część prac jest już wykonana. Do 5 września POM w woj. pomorskim wykonały 33 proc. zaplanowanych prac, w woj. warszawskim 31 proc., a w woj. olsztyńskim 25 proc. Ponieważ w ostatnim tygodniu rozwinęły się intensywne prace siewne w spółdzielniach, procent wykonania planu robót jesienicznych jest już w tej chwili znacznie wyższy.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”
w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 152. Telefon 254-99
Codz. godz. 17 — w niedzielę i przedstawienie o 19.15
„Sambo i Lew” Inicjacja: H. Ryl i A. Bunsch.
Reżyserja: H. Ryl. Scenografia: A. Bunsch.
Dla dzieci starszych i młodzieży. Kasa czynna od g. 13
W niedzielę teatr nieczynny. 4931

PRZYPOMNIENIE

Niniejszym przypomina się, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy

„POŻARO - TECHNIKA”

uprawniona jest do zawierania umów i przyjmowania robót konserwacyjno-rentowych gaśnic, hydrostatów i agregatów wszelkich typów. 493

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:
Rzem. Spółdzielnia Pracy „POŻARO-TECHNIKA”

Łódź, Włocławskiego 35, tel. 157-71 i 116-75

NAUKA

Kurs dekoratorów rozpocznie się 20 września
Zapisy kancelaria Koopternika 1. Bydgoszcz, 0686

Maszynopisanie przyspieszone korespondent Pianino krzywizne sprzączki handlowej udziela dam. Bydgoszcz, Plac studentka Toruń Ko. Weyssenhoffa 3/3 od chanowskiego 6. (4917 17-18. (0685

SPRZEDAŻ

Dom 5 mora. ziemii o. grodowej. Kowalewie Pom. sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod 3348 4915

PRACY POSZUKUJĄ

Księgowy szuka pracy w drobnym przemyśle, fakcie zamieścawym. Oferty IKP Bydgoszcz „682”. (0682

Inteligentna zajmie się domem samolnej inteligentnej osoby — chętnie plebanie. Oferty kie rować Postel-restanle Nowy Sław — pow. Malbork dla „Maturzystki” 0637

POKOJU POSZUKUJĄ

Umeblowanych pokoi dla lekarzy i pielęgniarzek Bydgoszcz poszukuje Szpital Miejski na Bielawkach. Zgłoszenia w Dyrekcji godz 8-15. 4914

KUPNO

Szafę 3-drzwiową kupię Bydgoszcz, Gen. Sławi na 2 m. 22. (0688

ROŻNE

Obełgę oraz wszelkie rzucone oszczerstwa na łone z żalem cofam A. Walczewski, Bydgoszcz 0689

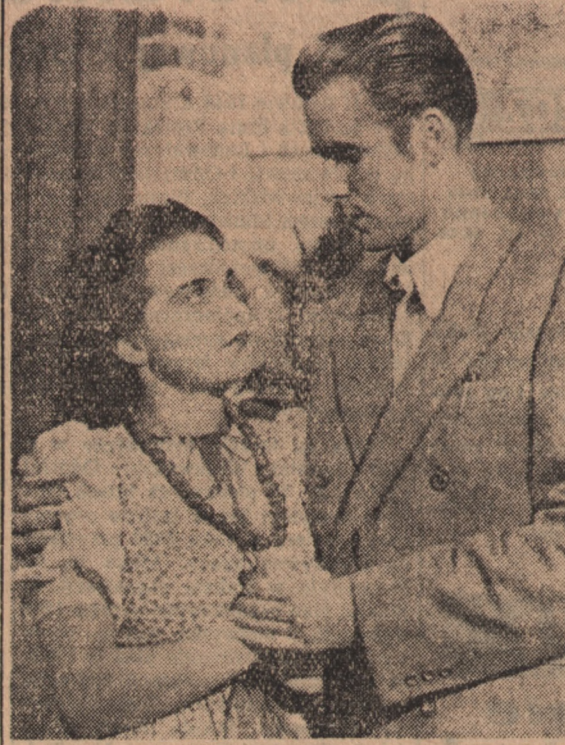
Poszukuję współnika do własnego gospodarstwa rolnego. Wejherowo, po stel-restanle „Dom”. 4927

Przyjmuje do reperacji maszyny do szycia Józef Felera Łódź, ul. Na rutowicza 23 tel. 272-15 4928

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam dowód tożsamości, odcinek z meldowania wydane przez Gminę Mrzeżyn, kartę przesiedleńcza nr 6176 wydaną PUR Leszo Macvński Ba zyli wieś Gorzysłów gm Mrzeżyno pow. Grylice. (4920

TEATR ŚWIETLICOWY wychodzi na „szerokie wody”



Na scenie teatru świetlicowego Zakładów Barbelianych im. Stalina ukazała się sztuka Mikołaja Wirty pt. „Spisek potępionych”. Sztuka zna na już rolę scenom teatrów świetlicowych w Zw. Radzieckim stania na scenach polskich teatrów amatorskich pierwszokroki. Po raz pierwszy w kraju teatr świetlicowy PZPB im. Stalina w Łodzi. Na zdjęciu Opatowiczówna (partyzantka) oraz Wiesław Jaroszewski (Marek Pino, delegat zw. zawodowych). (Foto — IKP)

Maty Felieton

10 przykazań dla przechodniów

Wczoraj spotkało mnie kilka żalonych przygód. Gdy szedłem rojną ulicą jakaś dama wełknęła mi parasolkę w oko. Później wpadł na mnie pevien pan, który zazdroząc widocznie laurów Kiszce trenował na chodniku sprinty. Pan ten tak grzmotnął mnie w żołądek, że zobaczyłem wszystkie gminy. Później jeszcze musiałem zejść na jezdnię, bo chodnik zatarasowało pięć panienek, które rozłożyły się rączki i utworzyły malowniczą tyralierę. O mało nie wpadłem pod przejeżdżający tramwaj. W końcu ktoś na mnie napluł!

Wróciłem do domu zły, zdenerwowany i w ogóle wściekły. Usiadłem zaraz do maszyny i sporządziłem poniższych

10 PRZYKAZAŃ DLA PRZECHODNIÓW

1. Pamiętaj, że chodzisz się prawą stroną chodnika. Zawsze!
2. Jedząc ślimki, nie rzucaj pestek na chodnik, gdyż łatwo ktoś z Trojch bliźnich może sobie złamać nogę, zwichnąć szczękę, lub uszkodzić żeberka.
3. Zabrania się pluć na ulicy! Z braku kieszonekowych spluwaczek, spluwać można na skraj jezdni! Nie poleca się pluć na szyby wystawowe, ani nie masz chusteczki do nosa. Pierwsze może skończyć się mandatem karnym, drugie nie jest wskazane z względów higieniczno-sanitarno-zdrowotnych.
4. Jeśli pada deszcz i osłaniaz swą ceną osobę parasolem, bacz by nie wykluczył nim oczu innym przechodniom!
5. Chodź się pożydźczo, ew. parami. Tyralierzy, hamujące ruch na całym chodniku, tworzą tylko niedopieczone podlotki, mające jeszcze zielono w główkach. Im można to mybaczyć, rozsądnemu człowiekowi nigdy!
6. Maszerować należy statecznie, bez nagłych zahamowań i nagłych zrytów. Pamiętaj, że nie jesteś paromozem, a chodnik to nie tor kolejowy i nie ma na nim semaforów!
7. Jeśli ujrysz, że przed jakimś sklepem zgrupowało się kilka osób, nie pędź tam z dzikim okrzykiem „co damają?!” — lecz spokojnie i przyzwyczajenie podążaj nadal w swym kierunku.
8. Nie gap się na ziemię, bo prawdopodobnie nie znajdziesz, łatwo możesz natomiast wykopywać się i uszkodzić swą szlachetną fizjognomię.
9. Nie gap się na niebo, bo nie tam ciekawego nie ujrysz i nic ci słatąd nie zagraża. Krowy na szczęście nie fruują, a jeśli przelatujący wróbelek zostawi Ci na kapeluszu miłą pamiątkę, nie będzie to znów taką tragedią, by ryzykować wykolejeniem się, lub wpadnięciem na bliźnię.
10. Jeśli w celach leczniczych wychylisz kilka kieliszczków cenionych wyrobów PMS siedź w domu, a nie wychodź na miasto. Chodź-

nie na czworakach jest bowiem surowo zakazane, nie należy również dryfować, jak pozbawiony steru rudowęglowiec, bo łatwo można zdrzeć się z latarnią, lub tramwajem. A wybaczyć mił — to to, że tramwaj się zataczał chyba nikt nie uwierzył!

Wyciąć. Zachować. Nauczyć się na pamięci, ew. czytać przed każdorazowym wyjściem z domu.

JUR

WYDAWNICTWA WARSZAWSKIE

Katharine S. Prichard: „Burawka lata” Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Antoni Górecki: „Diabeł i zboże” (Biblioteka „Sapflek”) — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

M. A. Gremiacki: „Illa Ulicz Miecznikow — Jego życie i dzieło” — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Lew Tolstoj: „Wojna i Pokój”, t. II — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Józef Pogan: „Na głodnym zagonie” — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Kornel Filipowicz — „Księża nad Nidą” — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Władysław Kozłowski: „Czarodziejski aparat” — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Teodor Bajbicki: „Majówka w Afryce” Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

A. Stupow i W. Kokunow: „62 armia w bojach o Stalingrad” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

Zygmunt Bielski i Stanisław Ziobryński: „Narcyzostwo” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

M. Berezow: „Michał Frunze” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

M. Tichonow: „Opowiadania leningradzkie” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

HUMOR



OBURZAJĄCE

Lekarz profesor: — Od trzech miesięcy leczę lego pacjenta na żółtaczkę i leraż dopiero oświadcza mi, że jest Chinczykiem!.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedorozumienia pisma, spowodowane sła wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-186L. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne do 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tokole 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.